

Na marginesie

Prawa boskie i ludzkie wielkiego purpu-rata

„Ani prawo, ani sprawi- dliwość nie pozwalają potępiać hitlerowców za czyny, które w okresie ich dokonywania nie były zabronione przez żadne ludzkie lub boskie prawo...“

Po przeczytaniu takich słów zwiera się piętę i cisnie się na usta pytanie: Kto ośmiela się w ten sposób usprawiedliwiać morderców hitlerowskich, którzy dokonali największych w historii świata zniszczeń. Kto ma odwagę tak bezczelnie powoływać się przy tym na ludzkie i boskie prawo?..

A no są tacy. Jest nim między innymi człowiek w purpurze kardynałskiej — Mindszenty, prymas Węgier. To ten wielki purpurat tak był zaślepiony w swą nienawiść do wszystkiego co po stepowe i antyfaszystowskie, że podeptał nawet obowiązujące go przykazania boskie. To on bowiem napisał w liście do swych parafian zacytowane wyżej słowa, zapominając, że w dekalogu istnieje 5 przykazanie „nie zabijaj“. Napisał, bo był kolejno podporą dynastii habsburskiej, pod rządami której naród węgierski przez 400 lat jeżał w niewoli, bo był orędownikiem rządów Horthy'ego i wielkich potentatów ziemskich i przemy-słowych, bo uwielbiał Hitlera i Mussoliniego.

Mindszenty przez cały ten czas dokonywał wyboru między 5-tym przykazaniem i krwawym terorem faszystowskim, który był tego przykazania zaprzeczeniem. Mindszenty nie zawahał się ani na chwilę, wyboru nie dokonał tylko na swój prywatny użytek, ale jednocześnie w licznych listach i wypowiedziach narzucał katolikom węgierskim. Wielu z nich zdawało sobie sprawę z zamierzeń kardynała toteż nawet wielu biskupów węgierskich zdecydowanie nie potępiło faszystę w purpurze...

Epilog jego kariery odbił się szerokim echem poza granicami Węgier. Trudno bowiem było uwierzyć w to, że wrogość do postępu i demokracji ludowej doprowadzi kardynała, aż do roli waluciarza i szpiega. Rząd węgierski nie ma w tej sprawie nic do ukrywania. I dlatego specjalnie zaprosił do Budapesztu — między innymi francuskiego księdza Gaudenta — celem dokładnego zbadania sprawy zdraycy.

„Żadne ludzkie i boskie prawo nie usprawiedliwiło potępiecia hitlerowców...“ — stwierdził Mindszenty i dokumentował to swoimi postępowaniem. To jest chyba najbardziej przekonująca legitymacja każdego szpiega i zdraycy. (p.)

Wyrok na „redaktorów“ prasy gadzinowej

Współpracownicy okupacyjnego szmatławca skazani na długoletnie więzienie

Dnia 11 bm. o godz. 23.30 Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok na współpracowników prasy niemieckiej w języku polskim.

Oskarżony Sierżputowski Antoni został skazany na 10 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. Sąd uznał za okoliczność obciążającą długi okres pracy okupacyjnej w szmatławcu oraz okarżonego za współpracownika i utalentowanego grafik oddał do „Nowego Kuriera“ do Łodzi.

Oskarżonego Szafrarskiego Alfreda Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata. Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające również jego długi okres pracy w szmatławcu i zdolności.

Oskarżonego Ziemięwickiego Ludwika Sąd skazał na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na okres 4 lat. Sąd podkreślił także stosunki oskarżonego z naczelnym redaktorem „Nowego Kuriera“ Warszawskiego Niemcem Baekerem i duże usługi osobiste świadczone przez oskarżonego Baekerowi, po którego ustąpieniu oskarżony faktycznie sam był naczelnym redaktorem „Co tydzień powieści“.

Oskarżonego Pogowskiego Tomasa Sąd skazał na 7 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 4 lata. Sąd podkreślił, że wszystkie dowody stwierdzają, iż oskarżony pracując w prasie niemieckiej oddał Niemcom duże usługi, a na wet wówczas gdy już mógł nie pracować po powstaniu warszawskim trafił do „Nowego Kuriera“ do Łodzi.

Oskarżonego Manna Kazimierza Sąd skazał na 6 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata. Sąd podkreślił, że oskarżony ilustrował „Pół“ od jej założenia aż do końca jej istnienia. Jako zdolny i utalentowany grafik oddał swój talent na usługi wroga.

Oskarżonego Trepanowski Tadeusza został skazany na 5 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 3 lata. Sąd skazał na jego uprzednie nawroty do pracy w prasie gadzinowej oraz kumanie się z Niemcami.

Oskarżony Leśniewski Władysław został skazany na 4 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę warunki w jakich znalazł się oskarżony, a mianowicie prześladowania jakie mu groziły ze strony okupanta.

Oskarżony Pudłowski Czesław został skazany na 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata. Sąd podkreślił, że oskarżony prowadził bezmyślny tryb życia niebieskiego ptaka i poza prasą gadzinową współpracował z trzema innymi organizującami.

Oskarżony Wolski Jan został skazany na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata. Oskarżony otrzymał najniższy wymiar kary, gdyż Sąd uznał, że oskarżony pisał mało, w krótkim okresie czasu i Sąd dał wierę, że oskarżony był w ciężkiej sytuacji materialnej.

Oskarżonych Augustowskiego Kazimierza i Kwiatkowskiego Mieczysława Sąd uniewinnił gdyż stanął na stanowisku, że wycofali się po krótkiej pracy ze szmatławca, przy czym tylko dostarczali oderwanych informacji, które w swej treści szkodziły Państwu nie przyniosły. Sąd wycofali się z pracy kiedy poznali swój błąd.

Anglosascy rozbijacz ruchu związkowego

naradzają się nad planem akcji rozłamu w Światowej Federacji Związków Zawodowych

London (PAP). — Tocz się tu od wtorku narady przedstawicieli CIO przedstawieli brytyjskiego kongresu związków zawodowych (TUC).

Przedmiotem narad jest ustalenie planu akcji rozłamu Światowej Federacji Związków Zawodowych. Wyślanicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji“. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się z wprowadzaniem w życie planu rozłamu amerykańskich związków.

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

sa nadal tradycyjnie przywiązani do ideal międzynarodowego ruchu związkowego.

Według nieoficjalnych informacji o przebiegu narad londyńskich nie należy oczekiwać żadnych definitywnych postanowień rozbijających przed rozpoczęciem opinii prawicowych odłamów ruchu zawodowego na kontynencie.

Wysłannicy CIO nalegają na przeprowadzenie „szybkiej akcji“. Przedstawiciele kierownictwa brytyjskich związków zawodowych solidaryzują się z wprowadzaniem w życie planu rozłamu amerykańskich związków.

W Londynie podkreśla się, że jednym z głównych powodów tej ostrożności kierownictwa brytyjskich związków zawodowych jest obawa przed silnym protestem mas związkowców brytyjskich, którzy

sa nadal tradycyjnie przywiązani do ideal międzynarodowego ruchu związkowego.

Prognoza pogody na dzień dzisiejszy

Początkowo zachmurzenie duże, w ciągu dnia zmienne z przelotnymi opadami śniegu lub deszczu. Temperatura nocą od zera na wybrzeżu do minus 6 stopni na południowym wschodzie kraju. Maksymalna temperatura dniem od plus 2 stopni do minus 2.

Umiarkowane wiatry, na pół nocy silniejsze i porywiście kierunków południowo-zachodnich.

Strajki w Anglii

LONDYN (PAP). W walijskim okręgu górniczym, w kopalni Methnr rozpoczął się strajk 1.800 górników, do magających się podwyżki płac.

Zwycięskie walki partyzantów w Indonezji

Paryż (PAP). W depeszy z Batawii, agencja France Presse podaje doniesienia tajnego radca republikańskiego na temat żywej działalności partyzantów indonezyjskich w zachodniej i środkowej części Jawy.

Polcja i holenderskie wojska kolonialne poniosły poważne straty. W środkowej części Sumatry, Indonezyjczycy zajęli znow miasto Pakanbaru i atakowali instalację zgłębia naftowego. Dzambi w południowo-wschodniej Sumatrze.

Indonezyjczycy zajęli znow miasto Pakanbaru i atakowali instalację zgłębia naftowego. Dzambi w południowo-wschodniej Sumatrze.

Polcja i holenderskie wojska kolonialne poniosły poważne straty. W środkowej części Sumatry, Indonezyjczycy zajęli znow miasto Pakanbaru i atakowali instalację zgłębia naftowego.

Sabotażysta kolejowy — volksdeutsch stanął przed polskim sądem

W świetle głównych warsztatów PKP w Bydgoszczy, rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym, proces przeciwko sabotażystom kolejowemu, Wojciechowi Liebthalo wi.

Akt oskarżenia zarzuca m. in. Liebthalowi, że w okresie od początku 1947 r. do sierpnia 1948 r., będąc na stanowisku kierownika działu tenderowego w warsztatach głównych PKP w Bydgoszczy, dopuszczał się systematycznych aktów sabotażu przez niesumienne wykonywanie napraw bieżących i kompletnych remontów tenderów.

Ponadto oskarżony przez wykorzystywanie maszyn i urządzeń kolejowych dla produkcji różnego rodzaju sprzętu technicznego, który sprzedawał sam różnym firmom prywatnym na Śląsku naraził koleją na wysokie straty.

„wstawli się“ działalnością wrogą wobec narodu polskiego, a w stosunku do swych podwładnych maistrów za opieszałość przy pracy dopuszczając się rekwizytów.

Liebthal do winy się nie przyznaje. Twierdzi, iż wykonując zamówienia dla firm śląskich, przyczyniał się do

Szpinalski w Pradze

PRAGA (PAP). Do Pragi przybył znakomity pianista polski Stanisław Szpinalski, który w dniach 13 i 14 bm. wystąpi jako solista w koncercie Filharmonii Praskiej.

Polskie i czeskie dźwigi dla portu szczecińskiego

Obecnie na Gryfii rozpoczyna się montaż 10 dźwigów, zamówionych dla portu szczecińskiego przez Min. Żeglugi w Czechosłowacji. Dźwigi te są budowane według projektów polskich.

Architekci radzieccy mówią z entuzjazmem o swoim pobycie w Polsce

Moskwa (PAP). — Z inicjatywy Wszechnizwiązkowego Towarzystwa łączności kulturalnej z zagranicą, odbyło się w dniu 10 bm. w Moskwie zebranie, na którym architekci radzieccy podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

W zebrańniu wziął udział ambasador R. P. w Moskwie MARIAN NASZKOWSKI oraz bawiący obecnie w stolicy Związku Radzieckiego kierownik projektu i realizacji trasy W-Z, inż. architekt JOZEF SIGALIN.

Poezie Gałczyńsk ego w języku czeskim

W najbliższych dniach ukazuje się w Pradze zbiór poezji K. I. Gałczyńskiego w przekładzie na język czeski J. Pilara.

W. Ażaw

Daleko od Moskwy

— Proszę mnie nie przekonywać, Kuźma Kuźmicz, nie uwierzę w to. Gdybym się przekonała, że nie jestem zupełnie potrzebna ludziom, że nikomu już nie jestem potrzebna — nie chciałabym wcale żyć. — Była po prostu wzbudzona. — Dziwi, straszny pomysł!... Sami siebie obgadujecie, nie wierzę wam wcale. Jesteście po prostu nie w humorze. Proszę mi lepiej opowiedzieć, czy Wołodia coś pisze o sobie? — O sobie nie pisze. Natomiast pisze o artylerii, o swoim generale: „Rosyjska artyleria jest najlepsza w świecie. A nasz general to zuch, gdzie tobie do niego, jesteś stary dziad. On ciebie pamięta, dwa razy wspomniał, prosił oddać ukłony. List wysłany spod Mińska. Zrozumiałem co miał na myśli: „Bijemy fryców w tych miejscach, gdzie ty dziadku budowałaś fabryki!“ — Czy rezolucja na notatkach jest wasza? — zapytał Beridze, podnosząc grubą teczkę. — Moja — odpowiedział Kuźma Kuźmicz. — Jerzy Dawydowicz czytał dalej. Ręce jego nigdy nie pozostawały bezczynne i obecnie czytając notatki i rezolucję Topolowa, bawił się swoją brodą i nakręcał pasma włosów na olówek. Tania śmiała się. — Co z tobą? — zapytał Kuźma Kuźmicz. — Nowy główny inżynier — to morowy chłop. — Mylisz się. Nie przypadł mi do gustu, tak samo jak

inni pozbawieni taktu ludzie, którzy lubią robić dużo ha-lasu. Wszystkie zmieszali z błotem, uczą jak żyć, jak pracować. A czy sami coś umieją? Główny inżynier 9 — jest nową motlą podobną do jego brody. — Nie mam stu lat i nie mam zwyższenia mędrco-w — wątpić o wszystkim. Ale pożyjecie, zobaczycie, że Beridze to wspaniały chłop. Radzę abyście jak najprędzej zobaczyli go we właściwym świetle. Napewno powiedział mi kilka nieprzyjemnych słów, a wam Kuźma Kuźmicz, podobają się wyjątkowo ludzie, którzy mówią wam przyjemne słowa. Na przykład Grubski. Nie rozumiem, jak można przyjaźnić się z takim człowiekiem. Główny inżynier odłożył papiery i zbliżył się do nich. — Napisałicie dużą i bardzo przemyslaną rezolucję — zwrócił się do Topolowa. — Pomysł Karpowa został przez was wyraźnie poparty. Powiedziałbym, że został nawet przez was rozwinięty. — Beridze wyczekując zamilki. — Myśli wyrażone w tych notatkach wydały mi się bardzo na czasie i słuszne, — potwierdził Topolow. — Dlaczego więc przejawiliście tyle biurokratyzmu? Wszak odrzuciliście to wszystko dość szorstką, krótką notatką, zawierającą kilka słów? Czy to tylko dlatego, że ktoś skrytykował wasz projekt — odrzuciliście tak mąd-rą i cenną propozycję? Starzec stał, duży jego ręce o wyraźnych błękitnych żyłach były opuszczone. Twarz jego stała się purpuru-wa, odcedził główno. — Nie rozumiem, poco zadaliście sobie tyle trudu, aby napisać tak obszerną rezolucję? W ten sposób trudno jest zrozumieć, czy jesteście za projektem, czy przeciwko niemu.

Tania zauważyła, że spojrzeli na głównego inżyniera skierowane na Topolowa zrobiło się wciąż łagodniejsze. Pomimo woli Beridze poczuł sympatię do tego surowego starca. Nie mógł zmusić siebie wobec niego do tego samego stosunku, jaki miał do Grubskiego, chociaż ludzie ci trzymali się razem. Beridze musiał szanować Topolowa za jego przeszłość, która wśród budowniczych cieszyła się dużą sławą. — Przykro — powiedział Beridze — przykro się robi, gdy człowiek natrafia na coś podobnego. Według mnie sami rozumiecie niesprawiedliwość jaką wyrządziliście waszą odpowiedzią dziewiętemu punktowi. — Czy mogę odpowiedzieć za Kuźmę Kuźmicza? — nie mogła powstrzymać się Tania. — Kuźma Kuźmicz — to stary inteligent i w zachowaniu swoim często stosuje niesłuszne zasady lojalności. — Tatjano Petrowno! — ze złością ochryplym głosem powiedział Topolow i podniósł swoje geste brwi. — Teraz proszę przynajmniej nie mówić nic, jeśli pan nie potrafił się obronić! — krzyknęła zapalczywie Tania. Autorem tego wstrętnego papiernika jest Grubski. To jest jego styl. Mogę z pamięci odtworzyć wszystkie wypadki. Kuźma Kuźmicz pełen najlepszych zamiarów, przyniósł Grubskiemu swoją rezolucję. Ten wysmiał Kuźmę Kuźmicza i przedykował mu swoje znane trzy linijki. — Odwróciła się do Topolowa. — Wy nie chcecie zrozumieć, że chociaż Grubski jest waszym szefem i starym przy-acielem, nie jest jednak tym człowiekiem, którego warto słuchać. Tania przerwała nagle: zdumiała ją pełne wyrzutu

Inż. Wiesław Kłopotowski
Naczelnny dyrektor techniczny CZPW

Musimy udoskonalić planowanie

Podstawowym zadaniem Przemysłu Włókienniczego jest dąanie jak największej produkcji w potrzebnym asortymencie o najlepszej jakości — przy możliwie najmniejszych kosztach wytworzenia.

Młodsze lata powojenne nakładały na przemysł włókienniczy obowiązek najrychlejszego zaspokojenia niezbędnych potrzeb ludności, ogółem i „wydartej“ w latach wojny. Dlatego też w okresie tym przemysł włókienniczy pracował pod hasłem „jak najszybciej i jak najwięcej”. Za gadnienie kosztu wytworzenia na razie zostało usunięte na plan dalszy.

Na przełomie lat 1947-48 dało się już zaobserwować zaspokojenie najbardziej palących potrzeb w zakresie artykułów włókienniczych. Obok zagadnienia ilościowego wysunął CZPW w roku 1948 zagadnienie asortymentu, jakości produkcji i kosztów własnych. Plan ilościowy był już ułożony tylko pod kątem widzenia ilości, ale składał się z wyliczeń poszczególnych asortymentów i ilości, w jakiej dany artykuł winien być wyprodukowany.

Za wypełnienie planu produkcyjnego nie uważa się obecnie już wykonaniem globalnej ilości metrów czy kilogramów, lecz wykonaniem go w pełnym asortymencie. Za przekroczenie planu produkcyjnego może być uważana ta nadwyżka, która została wytworzona po całkowitym wykonaniu planu asortymentowego.

Jednakże uznanie, że plan produkcyjny został wykonany, uzależnione jest od dochowania innych elementów, na pod stawie których został on zbudowany, a w szczególności planu uruchomienia parku maszynowego, planu zatrudnienia, planu jakości oraz planu wykorzystania surowca. Plan produkcyjny bowiem opiera się o ustalony w ściśle wyliczeniu wydajności zdolnego do uruchomienia parku maszynowego, ustalonej, a koniecznej do obsługi ilości pracowników i również ustalonej ściśle ilości surowca na zaplanowany asortyment. Jakość jest już tylko funkcją poprzednich elementów z tym, że kwalifikacje personelu technicznego i wykonawczego — odgrywają tu dominującą rolę.

Właściwe więc wykonanie planu produkcyjnego i ewent. jego przekroczenie będzie zależało tylko wówczas, jeżeli równocześnie nie zostaną przekroczone plany uruchomienia parku maszynowego, stanu zatrudnienia i conajmniej utrzymane w zaplanowanej wysokości wykorzystania surowca i wykonanie planu jakościowego.

Wanej wysokość wykorzystania surowca i wykonanie planu jakościowego. Powstałoby więc pytanie, jak można przekroczyć plan produkcyjny, skoro oparty jest on na tak ścisłych przygotowywanych wyliczeniach? Znane nam wszystkim jest niedostateczne wykorzystanie uruchomionych maszyn. Składa się się na to wiele przyczyn, z których wymienię tu najistotniejsze: niedostateczna opieka personelu technicznego, zbyt niskie obroty, często stokrotnie niedostateczne wykwalifikowanie obsługi.

Polepszenie tego stanu rzeczy niewątpliwie przyspieszy w rezultacie właściwe przekroczenie planu produkcji. Dodatkowo wykorzystanie maszyn (wcześniejsze od zaplanowanego uruchomienie maszyn nieczynnych lub zwiększenie zmian) również w wyniku powiększenia produkcji, bo że ono jednak być zaliczone do produkcji ponadplanowej tylko pod warunkiem niezwiększenia stanu zatrudnienia, czyli zwiększenia produkcji na głowę pracownika. To zaś można osiągnąć przez dalsze pogłębianie ruchu wieloletniego. Nawiasem należy tu zauważyć, że wieloletnia towaść spełniła swe zadanie tylko wówczas, jeśli współpracownik wydajności maszyn pozostanie nie zmniejszony.

Przez zwiększoną ilość uruchomionych maszyn przy jednoczesnym powiększeniu ilości pracowników, z natury rzeczy osiąga się nadwyżkę produkcji jednak nadwyżka ta nie ma nic wspólnego z planem.

Przemysł włókienniczy pracuje prawie wyłącznie na bazie surowca importowanego. Oszczędność tego surowca i należyte jego wykorzystanie zaliczyć należy za tym do nascelnych postulatów. Plan produkcyjny wylicza konieczną ilość surowca i procent jego wykorzystania. Zmniejszenie ilości odpadków daje w sumie oszczędność na imporcie surowca, a więc zmniejsza potrzebę wywożenia za granicę naszych artykułów, koniecznych na zapłacenie tego surowca.

Zwiększenie choćby o 1 procent wyprzedu ponad planowa ny w przedsiębiorstwach bawełny, dałoby rocznie około 6 milionów metrów tkanin, a oszczędność taka przy niezbyt wielkim wysiłku personelu technicznego i obsługującego jest łatwa do osiągnięcia.

Analogicznie wygląda sytuacja odpadków zwrotnych i uprzedliwych na niższe gatunki przędzy. Zakłady otrzymu-

ją zaplanowane ilości surowca, każde więc oszczędzenie i wykorzystanie odpadków umożliwia im przekroczenie planu produkcyjnego i dodatkowe wyprodukowanie takich towarów, do jakich odpadki te się nadają. Nie hamuje to oczywiście przydziału nowego surowca w wypadku właściwego wykorzystania już otrzymanego surowca, jeżeli wymaga tego zwiększona wydajność maszyn i ludzi.

Możliwość oszczędzania surowca nie ograniczają się tylko do przedziału. W tkalniach zmniejszenie odpadków do ilości koniecznych i nieuniknionych da w efekcie dalszych kilka milionów metrów tkanin. W tkalniach zmniejszenie odpadków jest o tyle ważniejszym zagadnieniem, że chodzi tu o oszczędzenie półproduktu, a więc nie tylko surowca, ale i włożonej pracy. Zupelnie podobną sytuację mamy i w innych gałęziach przemysłu włókienniczego.

Jak już wyżej wspomniano, decydującym czynnikiem jakości jest praca człowieka. Zły i niestaranny pracownik wykona z dobrego surowca zły towar, natomiast dobry i dokładny — z gorszego produktu wyprodukować całkiem niezły towar. Nikt nie chce nosić ubrania, wyprodukowanego z towaru złej jakości, a więc jakość również w decydujący sposób wpływa na właściwe wykorzystanie surowca.

Młody okres lat trzech uważany być musi za okres przygotowawczy do oswojenia kierownictwa technicznego i obsługi z zagadnieniami gospodarki planowej i do nauceńs sposobów i metod operacji planowych. Dlatego też w okresie tym niejednokrotnie nie były wyciągane należyte konsekwencje z niestosowania się do zasad gospodarki planowej. W roku 1949 w ostatnim etapie Planu Trzyletniego musimy wdrożyć dyscyplinę stosowania się do zasad gospodarki planowej, tak, abyśmy mogli w najkrótszym już czasie ściśle ich przestrzegać.

TO I OWO

Z cyklu: zabawy dziecięce

Zaglądam nieraz do tego czy owego przedszkola. Dzieciaki się troszkę uczą, a po za tem bawią. Układają łamięłkwi, ustawiają tno. „budownictwo“, robią „kółko graniaste“, oglądają książki „z obrazkami“, śpiewają piosenki tańczą...

Wpadam od czasu do czasu do tej czy innej świetlicy. Tutaj także nie brak młodzieży. Oczywiście, starszej. Czytają książki, przeglądają czasopisma, grają w ping-ponga i warcaby, urządzają występy chóru, przedstawienia itd.

Nie w każdym atoli kraju dąba się o to, aby młodzież w zabawie łączyła, jak to się mówi, piękne i przyjemne z pożytecznym.

Inny np. pod tym względem obyczaj panuje w USA. Oto, wczym, niedawno dwóch chłopczek (w wieku lat 9 i 11) podpaliło szkołę w Harrison (stan N. York). Bawiły się może w „straz ognioową“? E, nie, poprostu podpaliły dla samego, można powiedzieć, podpalenia.

— Chcieliśmy — oświadczyły po ujęciu ich przez policję — zniszczyć szkołę, do której musielibymy uczęszczać jesienią.

Wiosną ub. r. czterej młodzieniaszkowie z Brooklynu urządzili sobie polowanie na nauczycielkę matematyki. Z flowerami, ukradzionymi ze strzelnicy na Concy Island. Tylko przypadkiem napad nie zakończył się śmiercią ofiary.

A o co chodziło występnyim szczeniakom? Wymyk „pomyślny“ na egzaminach pragnęły sobie zapamiętać. Sędzia brooklińskijskiego sądu dla nieletnich — w motywach wyroku, wydanego na w-w bardzo młodym przestępców — oświadczył, co następuje:

„Czym ten jest dowodem istnienia stanu chorobowego w naszym społeczeństwie, stamu, za który odpowiedzialność spada solidarnie na rodziców, szkołę oraz miasto. Nie wolno nam tolerować przekraczania prawa“.

Bardzo słusznie powiedział sędzia brooklińskijski: przekraczania prawa, faktycznie, nie wolno tolerować. Ale cóż zrobić, gdy nawet (i zwłaszcza) najwyższe władze w USA prawo ciągle przekraczają. Międzyrodowe i państwowe, publiczne i prywatne, karne i cywilne.

Przykład, jak wiadomo, idzie z góry, a młodzież amerykańska nie ma dobrego przykładu. I dlatego nie wystarczy podnieść palkę policyjną i powiedzieć: dzieci, wy się źle bawicie — to do niczego nie doprowadzi. W każdym bądź razie nie nauczy młodzieży amerykańskiej odróżniać rozrywek godziwych, pożytecznych od nieszczemych, kryminalnych.

E. Tam

Minister tow. Minc

dziękuje Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego otrzymało od Ministra tow. Mince depeze następującej treści:

„Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego — Łódź — Dziękuję dyrekcji, pracownikom Zjednoczenia oraz wszystkim załogom robotniczym w podległych wam zakładach za wykonanie planu produkcji za rok 1948 w dniu 4 grudnia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsie dowód uswiadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia ohywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życząc w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących w Polskim Ludowej Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc“.

nia r. ub. Wykonując plan przed terminem dalsie dowód uswiadomienia polskiego robotnika i waszego wyrobienia ohywatelskiego. Dziękuję wam serdecznie i życząc w nowym roku 1949 powodzenia w dalszej wzorowej pracy dla dobra wszystkich pracujących w Polskim Ludowej Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc“.

Służba dla dobra klasy robotniczej

Prace organizacji PZPR w Ubezpieczalni Społecznej

Centrala Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczaskiej — tak dobrze znana wszystkim ubezpieczonym, których w naszym mieście jest przeszło 271 tysięcy — stanowi ośrodek, dysponujący wszystkimi placówkami Ubezpieczalni na terenie Łodzi — szpitalami, ambulatoriami, aptekami, wszelkiego rodzaju przychodniami i biurami rejonywnymi. Tutaj, powiedzielibymy, znajduje się mózg tej instytucji, której naczelnym zadaniem jest organizowanie leczenia społecznego, zapewnienie niezbędnej opieki lekarskiej robotniczej Łodzi.

Przeszło 600 osób pracuje w Centrali, z tej liczby z górą 170 jest członkami kół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Kóło wybrało już egzekutywę składającą się z 9-ciu osób, sekretarzem został wieloletni działacz partyjny — tow. Tagowski, który jednocześnie jest przewodniczącym Rady Zakładowej Centrali. Jeszcze poprzednio, gdy istniały 2 odrębne partie — robotnicze oba kół partyjne wspólnie rozwiązywały szereg trudności na terenie Centrali i wspólnie z aktywnym partyjnym w Radzie Zakładowej podnosiły szereg spraw, żywotnych nie tylko dla pracowników Centrali, ale i dla ubezpieczonych.

I to jest słuszne: charakter instytucji, jaką jest centrala Ubezpieczalni, wymaga działania szerszego — nie tylko w zakresie swego ograniczonego odziału.

Tak naprzykład dzięki interwencji Okręgowego Związku Zawodowych w sprawie zatrudnienia wszystkich lekarzy w Ubezpieczalni przez okres „ślona ilość godzin dziennie, ilość lekarzy, pracujących w Ubezpieczalni powiększyła się, postarano się o większą ilość środków lokomocji do dyspozycji Ubezpieczalni.

Wprawdzie wciąż jeszcze jest zbyt mało lekarzy i środków lokomocji w stosunku do rosnących bez przerwy potrzeb, ale zawsze krok zrobiony w tym kierunku przyniósł realne rezultaty, a to jest wiele.

Dzięki interwencji kół partyjnych zwolniono pewną ilość nie sumiejących pracowników Ubezpieczalni, którzy źle traktowali

ubezpieczonych, zgłaszających się o pomoc, i zastąpiono ich pracownikami bardziej uspołecznionymi, bo przecież tylko ta cy mogą pracować w tej instytucji o wybitnie społecznym charakterze. I to również było słuszne.

Organizowano też zebrania niższego i średniego personelu szpitalnego o charakterze wychowawczym, podnoszącym ideologię pracowników, kierującym ich stosunek do chorych na właściwą drogę. Aktywności partyjnego udało się również zadbać o to, aby w szpitalu było więcej bibliotek dla chorych. Dzięki dbałości organizacji partyjnej centrali Ubezpieczalni została zachowana biblioteka w szpitalu im. Barlickiego, która wskutek działalności pewnych elementów klerykalnych miała ulec likwidacji.

Szereg zebrań poświęconych było usprawnieniu pracy pracowników Centrali na których omawiano zagadnienia szerszego i skutecznego załatwiania chorych zgłaszających się do swojej instytucji. Wspólnie również oba dawne kół partyjne zorganizowały kurs marksizmu-leninizmu, w którym udział wzięło około 40 osób.

Wydaje się jednak, że nowe kóło Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powinno znacznie rozszerzyć swoją działalność, która nie może być dorywcza lecz musi być prowadzona celowo i planowo.

Organizacja partyjna musi wniknąć w każde dziedzię dnia

lności swojej instytucji, badać opinię robotniczą o swojej instytucji — a jak wiadomo — opinia ta jest niezawsze pochlebna — winna notować wszystkie błędniki i niedociągnięcia. W pracy, i przy pomocy aktywu partyjnego, przy pomocy wszystkich członków partii, przy pomocy Rady Zakładowej i przez uswiadomienie pracowników bezpartyjnych usuwać niedociągnięcia i błędniki.

„Organizować działalność wszystkich członków kół, celem wprowadzenia w życie linii Partii na swoim terenie“ — oto zadanie, jakie nakłada Statut PZPR na tego typu organizację partyjną, jak organizacja przy Ubezpieczalni Społecznej. A jaka jest linia Partii, w dziedzię służby zdrowia wyjasnił dokładnie zebrania aktywu służby zdrowia w okresie po sierpniowym Plenum PPR, wyjaśnił również Kongres Zjednoczeniowy, w szczególności zaś przemówienie tow. wiceministra Sztachelskiego.

Temu nadużycia, marnotrawstwo i biurokracja, likwidować długie wiodogdałne, a czasami nawet wielodniowe wyczekiwania ubezpieczonych w kolejkach — oto zadanie, jakie nakłada Partia na organizację partyjną przy Ubezpieczalni.

Organizacja partyjna przy Ubezpieczalni winna w tym względzie korzystać z bogatego doświadczenia fabrycznych organizacji partyjnych. Jak partyjnicy w fabrykach walczą o produkcję, o plan i o dobrobyt klasy robotniczej, tak partyjnicy ubezpieczeniowcy winni walczyć o swoją „produkcję“, jaką jest dobra i najlepsza obsługa chorych: nie marnotrawić ich czasu i oszczędzać im zbędnych utrapień, będących wynikiem niewłaściwej pracy niektórych pracowników.

Na ostatnim zebraniu aktywu służby zdrowia w Łodzi omawiana była sprawa uczęszczania partyjniaków z Ubezpieczalni na zebrania fabrycznych

organizacji partyjnych. Myśl ta jest zwyczajnie słuszna. Na uczę się oni od partyjniaków, robotników dobrego postawienia pracy na swoim odcinku, będąc również i inną korzyść: poznają uczciwą opinię robotniczą o pracy Ubezpieczalni. Wydaje nam się również słuszne, by towarzysze z Ubezpieczalni zapraszali na swe zebrania partyjne towarzyszy z fabryk, sekretarzy kół i komitetów, aktywistów z Rad Zakładowych i wspólnie z nimi radzili, jak usunąć błędy w pracy Ubezpieczalni.

Wreszcie w ramach nowej organizacji — należy rozpocząć prace nad podniesieniem ideologicznego i politycznego uswiadomienia członków, oraz nad oparowaniem przez nich zasad marksizmu-leninizmu.

Nie wątpimy, że tacy doświadczeni towarzysze, jak tow. Tagowski, Chruszczik, Zajdel, którzy mają za sobą tradycję wieloletnich walk, rewolucyjnych i całej organizacja PZPR przy Centrali Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi sprostaają tym zadaniom. Oczekujemy tego od nich nie tylko pracownicy Ubezpieczalni ale też i szeregi ubezpieczonych — klasa robotnicza Łodzi.

M. ZALEYSKA

„Nauka idzie w las“ (w najlepszym znaczeniu tego słowa)

Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu wrocławskiego u rządziła ostatnio stałe biblioteki we wszystkich świetlicach przy podległych jej zakładach przemysłowych. Równocześnie uruchomiono kilkanaście biblioteczek ruchomych dla pracowników nadleśnictwa i leśnictwa na Dolnym Śląsku. W celu zasielenia zarówno bibliotek stałych, jak i ruchomych dyrekcja zakupiła obecnie 6 tys. tomów piśmyw polskich i obcokrajowych.

Nasi korespondenci fabryczni donoszą: PZPW Nr 32 w Ozorkowie przekroczył plan roczny

Dyrekcja Przemysłu Włókienniczego zatwierdziła dla naszych zakładów roczny plan produkcji w wysokości 1.200.000 metrów.

Plan ten w miarę wykonywania, został przez nas podwyższony do wysokości 1.465.467 metrów, czyli o 22,1 proc.

Po podaniu do wiadomości załozde w dniu 11 listopada o przedwczesnym wykonaniu planu produkcyjnego, wszyscy pracownicy w naszych zakładach robotnicy i pracownicy, dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na specjalnym zebraniu zobowiązali się od 11 listopada do końca roku

ku kalendarzowego wykonać dodatkowo gotowej tkaniny 262 tys. metrów o wartości 86 milionów złotych, czyli oddać razem 1.735.213 metrów gotowej tkaniny i tym samym wykonać roczny plan produkcji w 118,4 proc.

Zobowiązanie przyjęte na siebie załoga fabryczna wykonała z nadwyżką dając ponad plan 387 tys. metrów i wykonując w ten sposób plan roczny w 126 proc.

Przewodniczący Rady Zakładowej Br. Pisera
Dyrektor Naczelnny St. Antczak

Czyn Kongresowy PZP Dziew. Nr 3

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziew. Nr. 3 zawiadamiają, że zgodnie z zobowiązaniem przedkongresowym postanowili dać ponad plan roczny produkcję w ilości 336 tys. par — wartości 33 mln. zł.

wykonywany z nadwyżką. Wykonano 446.819 par pończoch jedwabnych, skanpet i rękawiczek włóczkowych i trykotowych, wartości 52,5 miliona zł.

Przewodniczący Rady Zakładowej Stefan Kosiorek
Sekretarz Organizacji Partyjnej Teofil Wasowicz
Dyrektor Naczelnny Zygmunt Szkudlałek

Budżet gospodarczego i społecznego rozwoju

Przemówienie ministra skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego w Sejmie

Wysoka Izbo!

Dzięki pracy i wysiłkom robotników, chłopów i całego świata pracy rosła i rozwija się nasza gospodarka narodowa.

Kilka podstawowych cyfr ilustruje nasze dotychczasowe osiągnięcia na polu gospodarczym:

- 1) Zainstalowaliśmy po wojnie w gospodarczą odbudowę kraju kwotę 450 miliardów złotych.
- 2) Dostarczyliśmy całemu aparatowi gospodarczemu środków obrotowych na finansowanie produkcji i wymiany w kwocie 259 miliardów złotych.
- 3) Wydatkowaliśmy z budżetu państwowego na szkolnictwo, oświatę, kulturę, lecznictwo, opiekę społeczną, administrację państwową, wojsko itp. 631 miliardów złotych.

Zdrowe podstawy naszej waluty

W drugim wypadku, na odcinku finansowania produkcji i dystrybucji towarowej, okazało się, że kwartalne plany kredytowe pomimo zaspokojenia rzeczywistych potrzeb gospodarczy, nie były realizowane na kwotę 52,8 mld. Ten korzystny stan rzeczy mógł mieć miejsce dzięki zwiększającej się rentowności w gospodarce przedsiębiorstw państwowych.

I wreszcie odnośnie polityki emisyjnej należy zauważyć, że plan kasowy, tj. plan obiegu banknotów na rok 1948 nie tylko nie był przekroczony, ale przeciwnie, nie osiągnął przewidywanego poziomu 0,3 mld. zł. Fakt ten tym więcej jest znamienny, że w r. 1948 ogólny fundusz płac w gotówce, na skutek wzrostu płac tak realnych jak i nominalnych, powiększa się o ok. 40 proc. Mogliśmy to osiągnąć m. in. dzięki wysiłkowi aparatu finansowego w kierunku rozwoju obrotu bez gotówkowego.

Zdajemy sobie sprawę, że wielkie są jeszcze nasze braki

Budżet staje się bilansem naszego gospodarstwa narodowego

W tej wielkiej bitwie ważnym narzędziem walki jest budżet państwowy. Dlatego też nie podchodzimy już dziś do zagadnienia budżetu państwowego według starych metod, lecz staramy się wypracować metody nowe, które lepiej uzbroją Rząd do wykonania zadań, jakie przed nim stoją w obecnych okolicznościach.

Budżet państwowy coraz bardziej przekształca się w bardziej prawdziwy bilans gospodarstwa społecznego, zestawiający w formie rachunkowej zasoby posiadane i zasoby, które mają być w danym okresie wytworzone z jednej strony oraz z drugiej strony szczegółowy obraz sił i środków, w ich rozkładzie na poszczególne cele i zadania.

Przy budowie budżetu na 1949 rok zostały przyjęte następujące podstawowe założenia:

- 1) Budżet jest zrównoważony i zamyka się kwotą 602 miliardów.
- 2) Do budżetu zostały włączone wydatki na cele inwestycyjne w kwocie 267 miliardów zł.
- 3) Nie przewidziano wydatków na zaopatrzenie kartkowego, a to w związku ze zniesieniem systemu kartkowego i reformą plac z dniem 1 stycznia 1949 r.
- 4) Budżet przewiduje znaczny wzrost wydatków na płace, co pozostaje w związku ze zniesieniem systemu kartkowego, oraz ze zmianą niektórych cen, co również zostało wyrównane odpowiednim ekwiwalentem gotówkowym w placach; ponadto w budżecie przewidziano realną podwyż-

Odnieśliśmy duże sukcesy na trzech zasadniczych odcinkach: na odcinku finansowania inwestycji, na odcinku finansowania wymiany towarowej i na odcinku polityki emisyjnej.

W pierwszym wypadku, plan inwestycyjny w 1948 r. został wykonany niemal w całości ze środków wygospodarowanych. Przewidywane w planie finansowym częściowe pokrycie wydatków inwestycyjnych z kredytów Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie w wysokości 22 miliardów okazało się niemal zbędne. Narodowy Bank Polski udzielił zaledwie 37 miliardów kredytów na finansowanie planu inwestycyjnego. Kredyt ten był udzielony jeszcze w pierwszym kwartale r. 1948. W dalszym ciągu plan inwestycyjny był zrealizowany wyłącznie ze środków wygospodarowanych.

w wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i socjalnego. Zadania, jakie stoją przed nami, zakreślają nasze plany gospodarcze, których częścią składową jest przedłożony Wysokiej Izbie Budżet Państwowy na rok 1949.

Realizacja zadań wynikających z naszych planów gospodarczych, aczkolwiek obliczonych całkowicie realnie i wynikających z naszych istótnej możliwości, nie będzie jednak łatwa, tym bardziej, że musimy liczyć się z tym, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy w realizacji planów gospodarczych widzą uszczerbek dla swoich egoistycznych interesów i ci ludzie, rzecz prosta, nie tylko nie będą nam pomagać w realizacji zadań zaplanowanych, lecz przeciwnie, będą usiłowali szkodzić w ich pełnym wykonaniu.

Z drugiej jednak strony widzimy, jak narasta, jak potęga się w Polsce siła, uzbrojona w wielką ideologię postępu i sprawiedliwości społecznej.

5) Budżet został zbudowany w oparciu o tezę niezmienności cen i plac na przestrzeni całego 1949 roku.

6) Nowy układ budżetu czy ni zadość dalszej centralizacji dyspozycji finansowania i planowania finansowego, przez wstawienie do budżetu kwot odpisów na amortyzację w przemyśle państwowym w kwocie ponad 70 miliardów zł.

7) Dotychczasowe opłaty na nopolowe i akcyzy zostały zastąpione podatkiem obrotowym, co daje w rezultacie po ważne uproszczenie w poborze tych danin.

8) Ustawa skarbową przewidywała powołanie organów kontroli dla przestrzegania zasady oszczędności w publicznej gospodarce finansowej.

9) W budżecie przyjęta została zasada oszczędności w wydatkach administracyjnych przy jednoczesnym możliwie największym podniesieniu wydatków na istotną, funkcjonalną działalność poszczególnych resortów, zwłaszcza w zakresie oświaty, zdrowia, opieki społecznej, nauki i kultury; ogółem w budżecie administracyjnym przewidziano na powyższe cele 127 miliardów zł, z tego na oświatę 69,6 miliardów zł, na zdrowie publiczne, opieczność społeczną, na świadczenia społeczne, ze szczególną uwzględnieniem opieki nad dzieckiem, 41,2 miliona zł, na zdrowie publiczne 8,5 miliona zł, na naukę i kulturę 7,7 miliona zł.

10) Budżet administracyjny w poważnym stopniu uwzględni również wydatki na cele gospodarcze, niezależnie od wydatków inwestycyjnych na te same cele, a w szczególności wydatki na popieranie rozwoju rolnictwa, konserwacje

i budowę dróg, konserwacje i remonty budynków państwowych, dalsze uruchomienie i usprawnienie dróg wodnych itp. — Ogółem na gospodarke narodowa w budżecie administracyjnym przewidziano 24,1 miliona zł.

Równowaga budżetu

fundamentem naszej polityki finansowej

Spośród wymienionych zasad, na których zbudowany został budżet na 1949 r., zasada równowagi budżetowej w naszej gospodarce jest jedną z podstawowych; stała się ona fundamentem naszej polityki finansowej w ostatnich latach, jako jedynie słuszna i dająca oczekiwane wyniki.

Zasady tej przestrzegaliśmy także i w 1948 r. Kiedy w polowie roku ubiegłego stało się jasne, że wydatki inwestycyjne muszą być podwyższone. Rząd opracował plan oszczędnościowy, który przy założeniu, że żadne z zadań państwowych nie może być ograniczone, a jedynie wykonano tańszym kosztem, miał dać konieczne pokrycie dla zwiększo-

nych wydatków inwestycyjnych. Plan okazał się realny i w wyniku jego realizacji za 11 miesięcy roku 1948 osiągnęliśmy nadwyżkę dochodów nad wydatkami w kwocie 90 miliardów złotych, zamiast początkowo prelimitowanej nadwyżki 40 miliardów złotych za cały 1948 rok.

Osiągnięcie równowagi budżetowej w preliminarzu na rok 1949 przy przyjęciu zasady stabilności cen i plac oraz dalszego pogłębiania oszczędności, gospodarki pozwoli Rządowi wykonać zadania finansowe w 1949 r. bez konieczności rozpisywania pożyczki wewnętrznej, z której Rząd w tym stanie rzeczy w 1949 r. nie zamierza korzystać.

Stabilizacja cen i plac

Pod względem gospodarczym zasadniczą podstawą budowy budżetu na 1949 r. jest przyjęcie zasady pełnej stabilizacji cen i plac.

Oznacza to, że Rząd nie zamierza w 1949 r. dokonywać żadnych zmian w cenach towarów i usług, co powinno w znacznym stopniu wpłynąć na dalszą ogólną stabilizację cen na rynku.

Stabilizacja plac nie oznacza, że ogólny fundusz plac

nie będzie wzrastał; fundusz ten będzie jednak wzrastał tylko na skutek 2 przyczyn, a mianowicie:

- 1) wzrostu zatrudnienia, a to na skutek stałego rozszerzania się zakresu planu gospodarczego,
- 2) wzrostu wydajności pracy, wykonania i przekraczania norm, z czym związany jest wzrost realnych zarobków.

Obciążenie podatkowe przedsiębiorstw prywatnych

W ciągu pierwszego półroczu roku 1948 ogólny wynik ruchu przedsiębiorstw prywatnych, po uwzględnieniu przybytku i ubytku w poszczególnych branżach, wyraża się wzrostem ogólnej ilości zarejestrowanych przedsiębiorstw prywatnych i zajęć zawodowych o 14.700 zakładów w porównaniu ze stanem z roku 1947.

A oto jak przedstawia się w 1948 r. przeciętny opodatkowany obrót miesięczny na jedno przedsiębiorstwo prywatne: Przemysł — 600.000 zł. Handel towarowy — 255.000 zł. Przedsiębiorstwa usługowe — 152.000 zł. Przedsiębiorstwa rzemieślnicze — 97.000 zł. Zajęcia zawodowe — 43.000 zł.

Cyfrą te, jeśli się uwzględni strukturę naszego rynku towarowego, ilości towarów, jakie przechodzą przez sektor prywatny, nie świadczy o tym, że polityka podatkowa staje się hamulcem dla uczciwie traktujących swój zawód przedsiębiorców prywatnych w ich działalności.

Z drugiej jednak strony zadaniem moralności podatko-

wej ciagle jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Ze twierdzenie to nie jest glosowne, świadczy fakt, że tylko organa ochrony skarbowej, nie licząc administracji podatkowej i lustratorów spo-

Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpłata przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł, na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie 70,3 miliona i zysk na róż-

nych cen rozliczeniowych w kwocie 48 miliardów. Tak poważne wpłaty są możliwe dzięki dalszemu uporządkowaniu gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw, poważnej akcji oszczędności, zmniejszeniu kosztów własnych oraz osiągnięciu w związku z tym wzrostu rentowności.

Struktura wydatków budżetowych

Ogólna suma wydatków budżetowych bez inwestycji wynosi 335,9 miliona i rozkłada się kolejno w sposób następujący:

koszty zarządu państwowego w 3 instancjach	— 80,9 miliona zł (23 proc.)
szkolnictwo i oświata	— 69,6 " " (20 proc.)
obrona narodowa	— 56,6 " " (17 proc.)
świadczenia społeczne	— 41,2 " " (12 proc.)
bezpieczeństwo publiczne	— 36,7 " " (10 proc.)
wydatki na gospodarke narodową (poza wydatkami na cele inwestycyjne)	— 24,1 " " (7 proc.)
zdrowie publiczne	— 8,6 " " (2,5 proc.)
nauka i kultura	— 7,7 " " (2,2 proc.)
obsługa długów	— 5,2 " "
pozostałe	— 5,3 " "

Z ogólnej analizy strony rozchodowej budżetu wynika, że na koszty zarządu państwowego w trzech instancjach przeznaczona jest 23 proc. budżetu.

Równoległe do uporządkowania gospodarki pieniężnej państwowej, mamy do zanotowania duże postępy w zakresie gospodarki budżetowej sa morządu terytorialnego.

Przy układaniu budżetu na 1949 r. badaliśmy sumiennie każde zagadnienie, układaliśmy stronę rozchodową budżetu z zachowaniem zasady hierarchii potrzeb.

Analizując wykonanie pracy w zakresie finansów w 1948 r. musimy stwierdzić, że pomimo znacznego rozszerzenia zadań na przestrzeni roku, wszystkie te zadania zostały wykonane. W zakresie zapasów zbożowych na przestrzeni 1948 roku podnieśliśmy nasze rezerwy z 60.000 ton do 1.000.000 ton zboża, co wymagało również znacznych środków finansowych.

Znaczne sumy w czwartym kwartale roku 1948 zostały uruchomione także na podniesienie hodowli przez majątki państwowe, co powinno dać w pierwszym półroczu bieżącego roku poprawę w zaopatrzeniu rynku w mięso i tłuszcz.

Rok 1949 będzie rokiem dalszego poważnego wysiłku dla

określonych warunkach, spośród których pierwszym warunkiem jest uczciwe wypełnianie obowiązków względem Skarbu Państwa.

W takim ujęciu polityka podatkowa musi przyczynić się do prawidłowego na danym etapie podziału dochodu społecznego, nie zamykając na określonych odcinkach drogi do uczciwego wykonywania zawodu.

Wzrost dochodu gospodarki uspołecznionej

Obok wpływów z danin publicznych następną największą pozycją po stronie dochodów jest wpłata przedsiębiorstw podlegających Ministerstwu Przemysłu i Handlu w kwocie 118,3 miliardów zł, na którą składa się wpłata z tytułu amortyzacji w kwocie 70,3 miliona i zysk na róż-

nych cen rozliczeniowych w kwocie 48 miliardów. Tak poważne wpłaty są możliwe dzięki dalszemu uporządkowaniu gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw, poważnej akcji oszczędności, zmniejszeniu kosztów własnych oraz osiągnięciu w związku z tym wzrostu rentowności.

naszych finansów. Jest to trzeci i ostatni rok naszego 3-letniego planu, w którym musimy nie tylko zakończyć wykonanie tego planu, będącego w podstawowych zrebach planem odbudowy, lecz ponadto musimy przygotować się do następnego 6-letniego planu, który będzie planem rozbudowy.

Do wykonania tego zadania musimy przygotować się także od strony finansów.

Budżet państwowy na rok 1949 zakłada nie tylko poważny rozwój wszystkich dziedzin życia gospodarczego i społecznego, lecz zakłada także dalsze udoskonalenie metod w sposobie gospodarowania.

Gdyby scharakteryzować ten budżet najbardziej ogólnie, to musimy go nazwać budżetem rozwoju, budżetem dynamiki gospodarczej i społecznej Państwa Ludowego, siły preżności Narodu Polskiego, który dzięki jednemu z kierowniczych klas robotniczej, wszedł na drogę budowy podstaty socjalizmu i w ciężkiej, lecz twórczej pracy stwarza dla siebie i następnych pokoleń podstawę lepszemu przyszłości.

Wnoszę projekt budżetu państwowego oraz projekt projektu budżetowego na rok 1949 pod obrady Wysokiej Izby z prośbą o uchwalenie.

Okrucieństwa brytyjskie na Malajach

Anglicy stosują hitlerowskie metody wojny

Opierając się ściśle NA HITLEROWSKICH WZORACH, brytyjskie oddziały wojskowe na Malajach rozstrzelują mężczyzn, przepędzają kobiety i dzieci oraz palą domostwa. Specjalny korespondent „Daily Worker” do nosi z Kuala Lumpur, że rozmawiał z członkami rodzin i wdowami po 25 chińskich robotnikach plantacji, którzy zostali rozstrzelani przez Anglików w dniu 12 grudnia ub. roku w malej wiosce Kuala Kubu Bahru, położonej w państewku Hselangor.

Od tych to naocznych świadków korespondent „Daily Worker” dowiedział się, że po przedniego dnia, tj. 11 grudnia przybył do wspomnianej wioski brytyjski oficer i korystając z pomocy chińskiego tłumacza zapytał ich, czy nie widzieli „komunistów”. Nie za dowolił się negatywną odpowiedź miejscowej ludności i oświadczył, że jeśli nie otrzymają informacji, wszyscy mężczyźni zostaną rozstrzelani. Kobiety i dzieci przez całą noc trzymano w zamknięciu, a ra no, kazano im zabrać dobytek i ruszyć przed siebie, bo domy ich zostaną spalane. Gdy kobiety znajdowały się już w pewnej odległości od wioski, usłyszały nagłe strzały i ujrzały kłęby dymu, unosiące się nad osadą. Wkrótce potem dowiedziały się, że wszyscy mężczyźni zostali rozstrzelani. Skromny dobytek uratowa-

ny przez kobiety, przed podpaleniem domów, padł w grze ważącej części ofiarą grabieży brytyjskich żołnierzy. W oficjalnym oświadczeniu na temat tego „Incidentu”, brytyjski prokurator generalny na Malajach podał, że wspomnianych 25 mężczyzn zostało rozstrzelanych podczas usiłowanej „ucieczki”. Jak widać z powyższego, brytyjskie czynniki oficjalne bardzo chętnie posługują się terminologią, zapożyczoną żywcem od hitlerowców. Konsul Czang-Kai-Szeka na Malajach, Le Chin, zauważył, że ludzi tych „należałoby raczej poćwiartować na kawałki, niż po prostu rozstrzelać”.

Nasz korespondent fabryczny pisze: „Wólczanka” dotrzymała słowa w r. 1948



Marja Próbska

Załoga Zakładów Przemysłu Ocieplowego „Wólczanka”, podsumowując swoje wysiłki i wyniki pracy na przestrzeni ubiegłego 1948 roku ma prawo do stwierdzenia, że przyczyniła się do zwiększenia dorobku polskiej klasy robotniczej.

Wprawdzie złożone w dniu 1 maja ub. roku przyrzeczenie wykonania planu rocznego w ciągu 10-ciu miesięcy, zostało spełnione z 17-dniowym opóźnieniem, ale „Wólczanka” — obecna, a w ubiegłym roku „Ośrodek nr 3”, przechodziła w toku swych przekształceń, szereg ciężkich „doświadczeń”, które dzięki energii organizacji partyjnych, dyrekcji, jak i całej załogi udało się zwycięsko pokonać.

Od września rozpoczęto usilnie odzyskiwać utracone pozycje, do czego w b. dużym stopniu przyczynił się wzmożony wysiłek pracy, a zwłaszcza młodzi, która postanowiła uratować honor zakładów.

W piątym etapie młodzieżowego współzawodnictwa brało udział 360 pracownic, z czego 36 osób, t. j. 10 procent zostało wyróżnionych. Jedną z najszybszych „młodzieżówek” ob. Próbska Maria, uzyskała 1-sze miejsce w wyniku 5-go etapu wykonując normę w 290 proc. Za nią nadążają: Chrustowska Izabela — szwaczka, Drożdż Janina — szwaczka. Nie mniej stała się ob. Jech Aneta.



Janina Drożdż

Więcej otwartych stolówek powinno być w Łodzi

Pisaliśmy o tym, że wydział gospodarczy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych rozesał do zakładów pracy ankiety w sprawie stolówek. Chodziło o to, by robotnicy wypowiedzieli się sami, czy i z jakiego rodzaju stolówki chcą korzystać — zamkniętej — przy zakładzie pracy, czy z otwartej — dostępnej dla wszystkich robotników i pracowników z różnych zakładów. Ankieta ta miała być wypełniona i przysłana do OKZZ do dnia 10 bieżącego miesiąca.

PROCEDURA SADU UBEZP. SPOŁECZNYCH

Celem dokładniejszego zapoznania ławników z ustawodawstwem ubezpieczeniowym oraz z procedurą Sądów Ubezpieczeń Społecznych, na skutek porozumienia OKZZ z prezesem Sadu Ubezpiec. Społ. — Henrykiem Poźniakiem, ze staniem urzędowych w najbliższych dniach szereg prelekcji.

Dzisiaj zakasuje rękawy do wzmożonej pracy w 1949 roku

guzikarka (304 procent normy) i wiele, wiele innych młodych pracownic, ambitnych i rozumiejących jakiego dobro wynika z pracy dla nich i dla naszego państwa.

W dniu 17 listopada zameldowaliśmy wykonanie rocznego planu produkcji w 100,55 procent. Tegoż dnia załoga i obie partie polityczne, postanowiły, że do końca roku celem uczczenia wielkiego Kongresu Zjednoczeniowego — zostanie wyprodukowanych dodatkowo 80.000 sztuk bielizny oraz, że plan eksportowy musi być wykonany w terminie t. j. do dnia 20. 12. 1948 roku. Rozpoczęła się walka o dotrzymanie danego słowa. Przy wspólnym wysiłku wszystkich bez wyjątku pracowników, od robotnicy do dyrektora włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.



Izabella Chrustowska

ra włącznie, osiągnęliśmy to, że w dniu 18 grudnia wykonaliśmy plan eksportowy.

Obecnie na progu roku 1949 zawijamy rękawy, by i obecne zadanie nasze wykonać jak najlepiej, by dać społeczeństwu i państwu wiele dobrych towarów, by zyskać opinię do brego zakładu, dobrego zespołu pracowników. Do lepszego jutra powiedzie nas Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która za zadanie postawiła sobie zrealizować ustrój sprawiedliwości społecznej.

Wierzmy głęboko, że podaliśmy naszym zadaniom, teraz, gdy już nie dzieli, a wszystko nas łączy w pracy nad budową gospodarki społecznej i tworzeniu coraz lepszych warunków materialnych i kulturalnych, z których korzystać będzie cały naród.

Saar Aleksy
Korespondent fabryczny

Nasi korespondenci fabryczni donoszą:

Gwiazdy PZPB Nr 6



Na ilustracji — od lewej Frontczak Natalia, Woźniakowska Emilia, Zacierka Jadwiga, Jaskuła Janina i w środku — Ber Danuta.

To nie artystki filmowe, lecz młode robotnice z „Bawelnianej Szóstki” w odświętanych ubraniach.

Nasz fotoreporter „złapał” je bowiem na kliszę w ubiegłą niedzielę podczas uroczystości rozdania nagród zwycięzcom V etapu młodzieżowego wysiłku pracy. Nasz korespondent pisze o tej uroczystości co następuje:

„W wysiłku pracy brało udział 470 młodzieżowców na ogólną liczbę zatrudnionych 1100.

Pierwsze nagrody w przedziałni średnioprzedniej otrzymały: kol. kol. Lisak Irena, Zacierka Jadwiga (córka małorolnego — już czwarta z kolei nagroda i dyplom).

Woźniakowska Jadwiga (trzeci nagroda i dyplom) Jaskuła Janina (też już 4-ta nagroda).

A oto nagrodzone „asy” z tkalni: Ber Danuta, ma dopiero 18 lat — tkaczka jest od 18

PSS sprzedaje skórę dla pracujących

Od dnia 10 stycznia 1949 roku PSS rozpoczęła sprzedaż skóry twardej i miękkiej dla świata pracy. Sprzedaż odbywa się w Halli Towarowej, Plac Barlickiego 1 (stoisko szkolne).

Każdy członek Związku Zawodowego na podstawie przedłożonej legitymacji Związku będzie mógł nabyć skórę na 1 parę obuwia.

W „raju” amerykańskim

Dlaczego senatorzy USA nie głodują

Wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału

Pod niezwykłym tytułem „Dlaczego senatorzy nie głodują” tygodnik amerykański „American Magazine” opublikował obszerny artykuł, ilustrujący „pracowite dni” poszczególnych senatorów i członków Izby Reprezentantów USA.

Sądzę, że rozwiązałem zagadkę, dlaczego ludzie tak gwałtownie starają się o fotel kongresmana — zaczyna tymi słowami autor artykułu. — Do licha, jakaś zdobycz wpadła w jego ręce! Przedsiębiorczy senator, może, zaiste, pędzić żywot królewski!

Jak wynika z treści relacji, szanowni senatorowie, ludzie przeważnie sprytni i obrotni, żyją szeroko i dostatnio, dzięki temu, że zajmują się bardzo dochodowym przemysłem amerykańskim, zwany — reklamą. Reklamują oni mianowicie najrozmaitsze artykuły żywnościowe, kosmetyczne oraz inne towary, produkowane w Stanach, skąd uzyskali mandat senatorski. Wszystkie te fabrykaty wysyłają przemysłowcy w nieograniczonej ilości posłom kongresmanom, do domu lub wprost do

senatu, licząc na to, że np. marynowane wiśnie z Michigan na stole senatorskim albo w luksusowej restauracji senatu — to doskonała świetnie opłacalna reklama.

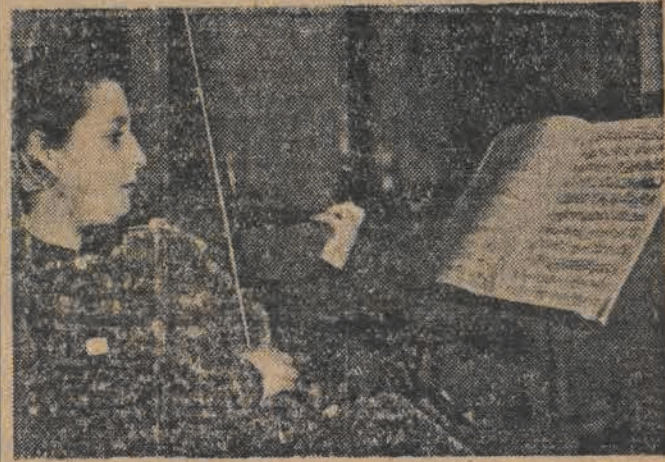
Tęgo rodzaju „pośrednictwem” nie pogardza m. in. osławiony senator Mundt z „Komisji do badania działalności” antyamerykańskiej, który w chwilach wolnych od redagowania reakcyjnych ustaw reklamuje gorliwie „bażanty z Południowej Dakoty”. Sądząc z opisów autora artykułu, który porównywał gabinety senatorskie do „sklepowi spożywczych”, senatorowie amerykańscy bardzo gorliwie zajmują się sprzedażą produktów wyrabianych w ich stanach. W ten sposób senatorowie wykonywują całkiem konkretne zobowiązania wobec firm i spółek przemysłowych, którym zawdzięczają w istocie wybór do Kongresu.

Do najbardziej skutecznych środków działalności senatorów zalicza się proznoe obiad, specjalne uroczystości poświęcone reklamie jakiegos

Wśród „Janków-Muzykantów”



Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Łodzi wychowuje nowe talenty, które być może już wkrótce zabłysną sławą na estradach sal koncertowych. Wśród szeregu grona uczniów — budzi podziw syn górnika ze Śląska — 20-letni Edwin Kowalik — niewidomy — mistrz gry fortepianowej, któremu wszyscy wróżą sławę Imre Ungara.



13-letnia Jolanta Sandomierska — młodociana skrzypaczka, obdarzona nieprzeciętnym talentem — jest chłubą kl. sv profesora Szalewskiego.



Tow. Barański Henryk — to w życiu codziennym: mordercy tramwajów łódzkich. Po pracy tow. Barański spieszy do konserwatorium gdzie studiuje pilnie w klasie orkiestralnej. Widzimy go na zdjęciu podczas „zabawy z puzonem”.

„znakomitego” artykułu żywnościowego, prezenty, reklamowanie ulubionych dań małżonki pp. senatorów, a nawet przemówienia w Kongresie. Wielką popularnością cieszą się również konkursy... obywatelstwa. Tak np. parę miesięcy temu senator James Walcott zjadł na jednym posiedzeniu 51 ryb, a jego kolega Rawburn tylko — 49. Naturalnie, były to ryby specjalnie przyrządzone, reklamowe.

Podczas „Dnia wisconsiniego sera” (!) wybrany ze stanu Wisconsin senator Willey urządził wspaniały bankiet: na wszystkich talerzach ułożono kawałki „niezwykłego sera”, zaś w pośrodku stołu stanął 300-funtowy blok tego specjału. Po przyjęciu — czytamy w artykule — ser leżał wszędzie: na podłodze, na ubraniach gości, nawet na ich głowach. Cały nie miał gmachu przesiąknięty był zapachem limburkiego sera z Wisconsin... Ale senator Willey był szczęśliwy, że mógł wywdziżyć się jak należy „królom sera” ze swego stanu...

Rozmaite „dochodzenia” i „badania nadużyć”, prowadzone przez komisje senackie stają również w wielkim stopniu reklamie i businessowi.

Takich faktów i przykładów jest w artykule „American Magazine” bardzo wiele... Jak pisze znany publicysta amerykański — Georges Selles, materiały badań i dochodzeń w sprawach koncentracji kapitału w USA zajmują 37 tomów, nie licząc mnóstwa specjalnych monografi. Ale wyniki tych przeróżnych badań są nieznanie przeciętnemu Amerykaninowi: monopolne kapitalistyczne potrafią murem milczenia otoczyć i swoją własną działalność i te ciemne sprawy, jakie na ich rachunek i pożytek dzieją się w Kongresie. Bo ogromna część kongresmanów — to właśnie wysłannicy, słudzy i pełnomocnicy wielkiego kapitału, występującego pod tysiącami odmianami firm i etykiet. I dlatego — obraz obyczajów parlamentarnych tzw. „największej demokracji świata” wygląda tak, jak to przedstawiła streszczona tu publikacja.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY
Czwartek, dnia 13 stycznia 1949 r.
Dziś: Weroniki

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 0
Komisariat M. O. — 63
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB — 23
Telegraf — 213
PZPR — 3

DZIECIĘ APTEK
Apteka Markusa, ul. Armii Czerwonej nr 24.

K I N A
Kino „Polonia” film produkcji amerykańskiej p. t. „Siostra Lokaja”.
Kino „Robotnik” film produkcji czeskiej p. t. „Tchórz”.
Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej — 35.

Współpraca straży pożarnych i ORMO

Szeroko zakrojona akcja kulturalno — oświatowa

W działalności Związku Straży Pożarnych okręgu łódzkiego, liczącego 27 tysięcy członków w 1208 oddziałach, zaszły w roku 1948 głębokie przemiany. Przede wszystkim jednostki straży pożarnych wstąpiły na drogę demokratyzacji.

Straże Pożarne jako stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, nie mogą być obojętne na przemiany gospodarczo-polityczne w kraju i na świecie. W szeregu swych skupiają przede wszystkim element chłopstwo-robotniczy. To też członkowie Straży Pożarnych okręgu łódzkiego muszą być wychowywani w duchu demokratycznym, aby świadomie kroczyć ku socjalizmowi.

W kwietniu 1948 r. odbyła się I-sza Wojewódzka Konferencja OSP i ORMO, na której zapoczątkowano współpracę obu organizacji na platformie kulturalno-oświatowej. W październiku 1948 r. odbyła się II-ga konferencja z udziałem Głównego Komendanta ORMO ppłk. Kwiatkowskiego i Na-

czelnego Inspektora Straży Pożarnych płk. Zdźszyski. Konferencja dała wytyczne dalszej współpracy między obu organizacjami.

Po tej konferencji współpraca w terenie między OSP i ORMO nabrała formy harmonijnej. Wspólne konferencje obu organizacji na szczeblu powiatowym i gminnym przyczyniły się do zakładania wspólnych świetlic w terenie wojew. łódzkiego.

W kwietniu 1948 r. przeprowadzono na terenie powiatów wspólnie z innymi organizacjami społecznymi

szereg akcji związanych z wydarzeniami ogólnokrajowym. Z okazji Kongresu Zjednoczeniowego jednostki straży pożarnych brały udział w wykonaniu i przyspieszeniu różnych prac przy budowie dróg, mostów i innych obiektów.

W minionym roku zaangażowano do pracy oświatowej 13 referentów oświatowych z grona nauczycieli, którzy będą prowadzić wychowanie obywatelskie i uświadczanie polityczne przez wygłaszanie referatów ideologicznych. Otwarto 9 świetlic wzorowych, które zostały wyposażone w biblioteczki, gry towarzyskie i czasopisma.

Jednocześnie w każdej świetlicy jest prowadzona praca poszczególnych sekcji na podstawie opracowanego planu przez referenta kulturalno-oświatowego Zw. Straży Pożarnych R. P. okręgu łódzkiego.

Żywotność przejawiają na stepujące sekcje: samokształceniowe, organizujące odczyty, referaty, pogadanki, zebrania dyskusyjne; sekcje teatralne i sekcje redagujące gazetki ściennie.

Związek Straży Pożarnych R. P. okręgu łódzkiego projektuje w roku bieżącym otwarcie następnych 20 świetlic oraz zakupienie większej ilości bibliotek. tak że wspólne świetlice OSP i ORMO będą się rozwijały i spełniały swoje zadanie. W roku 1949 będą organizowane koncerty orkiestr i chórów.

Plenarne posiedzenie P. R. N.

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej PRN przy ulicy Piotrkowskiej 90 odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej pow. łódzkiego.

Porządek obrad przewiduje sprawozdanie z działalności PRN-u za rok 1948, sprawozdanie starosty i rad terenowych oraz wytyczne pracy na rok 1949. (j)

Książka dla wsi

W ramach zainicjowanej przez Radę Państwa akcji dostarczania polskiej wsi do breg książką — w najbliższą niedzielę uruchomiono na terenie wszystkich powiatów województwa łódzkiego podpunkty biblioteczne, które wchodząc w skład bibliotek gminnych pokryją teren wiejski siecią, zbliżającą książkę do jej konsumenta — polskiego chłopca.

A. S.

Z ŻYCIA PARTII

W związku z omówieniami nowej reformy plac odbędzie się następujące zebrania w podstawowych organizacjach partyjnych.

Dnia 13 bm. odbędą się na stepujące zebrania podstawowych organizacji partyjnych w związku z omówieniem no-

wej reformy plac. Fabryka Maszyn i Narzędzi — godz. 16, Gimn. Mechaniczne — godz. 16, PZPW nr 41 — godz. 13.30, Pralnia Chemiczna — godz. 16, Techniczna Obsługa Rolnicza — godz. 16, Centrala Importowa nr 4 — godz. 16.

W dniu 14 bm. o godz. 18, w świetlicy KM PZPR, przy ul. Limanowskiego 11, odbędzie się zebranie wyborcze Koła Terenowego „Górne”.
W dniu 15 bm. o godz. 17, przy ul. Bagatela nr. 8. — zebranie wyborcze Koła Terenowego „Śródmieście”.

Przybycie wszystkich członków Kół Terenowych obowiązujące pod rygiorem partyjnym.

Dnia 14. Dobrzyńska — godz. 15, Fabryka Mebli — godz. 17, Cewka Nr 4 — godz. 14, Przemysł Miejski — godz. 18, Związek gospodarczy — godz. 16, Elektrownia — godz. 16, Strzelczyk — godz. 16.

Dnia 15. Młyn Wspólnia — godz. 18, Centrala Tekstylna Nr 13 — godz. 17, Chemiczna — godz. 14, Konfektoria Nr 6 — godz. 18, Papiernia — godz. 12, PZJG — godz. 18, Zarówka „L. 1” — godzina 18.

Do rozbudowy swojego zakładu pracy

dają członkowie PZPR w Fabryce Sklejek

W wyniku wyborów, przeprowadzonych na konferencji fabrycznej w Fabryce Sklejek w dniu 3 bm. w skład Komitetu Fabrycznego PZPR weszli następujący towarzysze: Mierzwa Zdzisław, Adamus Jan, Fabiszewski Władysław, Czechowski Marian, Rokita Bolesław, Kopciak Władysław, Makowska Maria, Mikołajczyk Stanisław oraz Pawłowski Stanisław. I-szym sekretarzem wybrany został tow. Mierzwa Zdzisław. II-gim sekretarzem tow. Adamus Jan.

Nowo wybrany komitet przystąpił już do pracy. Dotychczas odbyły się dwa zebrania partyjne, na których szczegółowo omówiono 6-cio letni plan odtłudowy kraj, oraz opracowano zadania, jakie stoją przed załogą zakładu.

By wypełnić swoje zadania, przede wszystkim należy usprawnić pracę Rady Za-

kladowej. W najbliższym czasie odbędzie się wybory do nowej Rady Zakładowej.

Na zebraniach partyjnych zajmowano się dalekospierającym produkcją, rozwojem i rozbudową zakładu.

Jak wynika z wypowiedzi poszczególnych towarzyszy należałoby zbudować specjalną luszczarkę do dołuszczenia wałków (surowca), których duża luszczarka z powodu dużych wymiarów dołuszczyć nie może, na skutek czego nie zostaje należycie wykorzystany cenny surowiec, przeznaczony na produkcję dykty. Zmontowanie specjalnej mniejszej luszczarki pozwoli na właściwe i dokładne zużycie surowca.

W celu dalszej rozbudowy zakładów i postawienia ich na odpowiednim poziomie towarzysze wysunęli następu-

jące propozycje: uruchomić nową kotłownię, wybudować parnik do zmiekczenia kłocy, przeznaczonych do tuszczenia, przyspieszyć ułożenie torów kolejki wewnętrznej na placu surowca oraz wyremontować baseny do konserwowania surowców w porze letniej.

Zagadnienia powyższe, omówione i przedyskutowane na zebraniu aktywnie, komitet PZPR przedstawił kierownictwu zakładów, z którym poszczególne punkty zostały jeszcze raz przeanalizowane i uzgodnione. Dyrekcja stara się o uzyskanie odpowiednich kredytów na prace, przewidziane w pierwszym etapie. Jak się dowiadujemy jest nadzieja, że kredyty powyższe zostaną uwzględnione.

Teodor Dreiser Tragedia Amerykańska

No, tak... pomyślał, że „zdarzyć się może”... a to jest chodne, strasne i nie powinien dopuszczać do siebie takich myśli.

Nie powinien! A jednak... jednak... Sam pływał doskonale i pływać może długo, na wielkiej przestrzeni... Roberta zaś... wie o tym dobrze... bo próbował z nią pływać zeszłego roku... nie umie wcale...

Więc... więc... no tak... Może zresztą znajdziesz coś innego...

Siedział w ciemnym pokoju i czuł wyraźnie, jak te dzwonne, strasne myśli wkładały mu się do mózgu. Zgroza ogarnia, gdy uświadomił sobie, że są to jego myśli! A wszystko to sprawiła ta wiadomość w gazecie... Czy to nie dziwne?

Miejscowość, w której przebywa Sondra, obfituje w wielkie jeziora... bardzo, bardzo dużo jest tam jezior... jest ich chyba kilkadziesiąt... Roberta tak lubi wszelkie rozrywki na świeżym powietrzu... lubi także wycieczki łódzkie... chociaż nie umie pływać. Tak... nie umie pływać... nie umie wcale pływać...

Wybierają się... a przynajmniej on sam się wybiera do tej krajiny jezior... no tak! Czyż się nie wybiera?... Dlaczego nie miałby się wybrać?... Mówił kiedyś z Robertą o tym, że pojedą razem na taką wycieczkę.

Ach, nie! Nie! Sama myśl, że nastąpić może taki wypadek, gdyby pojechali razem, jest potworna, podła, straszna! Nie powinien nawet pozwalać sobie na takie myśli... to jest nikczemne okropne... Ach, co za okropne pomysły! Skąd mu to przyszło do głowy? I to właśnie teraz, gdy ona żąda od niego, żeby z nią dokądś wyjechał...

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Zbrodnia! Śmierć... Zabójstwo Roberty? Musi jednak w jakiś sposób ułomić się od niej... Dlaczego żąda od niego niemożliwych, bezsensownych rzeczy i to w tak stanowczy sposób? Ochłódt dla niej, zraził się zupełnie...
Więc cóż mu innego pozostaje?
Nie! Nie! Nie wolno mu o tym myśleć... I to dziecko... nie narodzone jeszcze... umrze również...
Jakże on o tym może myśleć, tak na chłodno, jakże może rozważać spokojnie wszystkie szczegóły?..
Ale... tyle osób pływa po jeziorach... i starzy, i młodzi... wszędzie... kiedy tylko lato nadejdzie...
Wcale nie pragnie, żeby taki wypadek zdarzył się Robertcie... Zwiążcie ją teraz... To nie leży w jego naturze... Może są tacy... ale nie on.

Nie, nie on! Na samą myśl o tym pot. mu zalewa twarz i rece... To nie leży w jego charakterze... wcale! Przystwoici, porządni ludzie, nie mogą myśleć o takich rzeczach... On też nie będzie... Zaraz przestanie!
W duszy miał chaos przerażony, że takie potworne myśli mogą nawleźć jego głowę, zapalił lampę, przeczytał raz jeszcze wiadomość, która tyle niepokój wniosła do jego duszy i z oburzeniem odrzucił od siebie płynące z niej pomysły. Ubrał się i wyszedł z domu, by przejść się trochę. Chodził po Wykeagy Avenue, Central Avenue, wyszedł na Oak, zawrócił na Spruce, znów wyszedł na Central Avenue, jakby chciał uciec od myśli, które go nie chciały opuścić.

Po jakimś czasie było mu trochę lepiej, mógł już myśleć o czymś innym i zdawało mu się, że pozbył się zupełnie potwornych podszeptów. Nie będzie nigdy o tym myślał! Nigdy i nigdy! Nie powinien, nie może myśleć o tym.

Wrócił do domu i położył się spać. Śniło mu się, że zdziczały, czarny pies rzucał się na niego i chciał go pokąsać. Uniknawszy zębów potwora obudził się w przerażeniu, ale znów zaraz zasnął. Ujrzał

Opieka nad matką i dzieckiem

sprawowana przez PCK w Pabianicach

Polski Czerwony Krzyż w Pabianicach sprawuje opiekę nad matką i dzieckiem na podstawie specjalnych umów z zakładami pracy, jak np.: z PZPB, z Zakładami Chemicznymi, ze Zjednoczeniem Przemysłu Jedwabniczego i z Fabryką Obrabiarek. Łącznie ze stacji korzystało w 1948 r. 838 dzieci i 105 kobiet w ciąży.

Dzieci korzystają z opieki lekarskiej i dożywiania do lat 3-4. Każde dziecko musi być zbadane przez lekarza przynajmniej raz w miesiącu. Z fundusów społecznych odnośnie Zakładów pracy wpłacają za swe pracownice i dzieci pracowników po 75 zł. dziennie. Jest to opłata za opiekę lekarską i wydawane raz w miesiącu

prowianty jak mleko, cukier, manna, płatki owsiane, masło, surowe lub suszone owoce i miód. Dla niemowląt wydaje się również mydło toaletowe.

Kobiety od 7-go miesiąca ciąży korzystają również z przydziałów wymienionych produktów i pozostają pod stałą opieką dr. Gajewskiej.

Poza tymi formami opieki nad matką i dzieckiem P. C. K. organizuje co jakiś czas kursy dla młodych matek z zakresu higieny i pielęgnowania niemowląt oraz specjalne pogadanki z dziedziny higieny dla przyszłych matek. Na kursach tych, trwających przeciętnie 6 dni wykładają dr. Eichler i ob. Rudnicka, kierowniczką żłobka. (sb)

się teraz w jakimś dziwnym ponurym miejscu, niby w jakimś lesie czy też iaskini, a może w kanionie między górami. Była tam ścieżka która go stamtąd miała wyprowadzić. Gdy jednak zaczął nią iść, stawała się coraz węższą, coraz węższą, coraz gęstszy zmrok zapadał, aż ścieżka zupełnie znikła mu z oczu. Obejrzał się chcąc sprawdzić, czy nie będzie mógł wrócić tą samą drogą, ujrzał jednak za sobą całe masy żmij, splecionych w jeden, jak gdyby krzew, z którego wychylały się i chwiały złowrogo ich straszne łby, rozdwojone języki, agatowe ślepia. Odwrócił się pośpiesznie głowę i przed sobą spostrzegł jakiś rogata, dzikie zwierzę, wielkie, ohdne, rozgniatające swym ciężkim krokiem ten krzak potworny i zastępujące mu drogę. Przerażony krzyknął głośno i obudził się, lecz nie mógł już zasnąć tej nocy.

ROZDZIAŁ XXXII

Wobec jednak tak groźnej dla niego sytuacji myśl takich nie łatwo było mu się pozbyć. Zrodzone ze skojarzenia własnego położenia z przypadkowo wycyfaną wiadomością, wstrząsnęły jego niezbyt odporna duszą. Nic tam nie mówiło się o zbrodni, był to zwykły wypadek, straszny nawet, w którym dwie ludzkie istoty postradały życie. Clyde jednak pamiętał bezustannie o tym, że ciało dziewczyny znaleziono, mężczyzny jednak nie zdołano odszukać. To było ciekawe i zupełnie bezwiednie nasuwało refleksje, że może ciało tego mężczyzny nie było wcale na dnie jeziora. Mogło się przecież zdarzyć, że ten tajdak chciał się pozbyć w ten sposób swej towarzyszkę; już nie raz przecież tak bywało... Bardzo delikatnie, cicho, gładko iście w szatański sposób, ale udało mu się doskonale...

On jednak nigdy by tego nie zrobił... nigdy! Sytuacja jego wszakże stawała się z dniami każdym poważniejsza. Prawie codziennie przychodziły doń listy od Roberty i od Sondry, tak odmienne w treści. W jednych czytał o bólach i cierpieniach, w drugich o szczęściu, wesołości, zabawie

(D. c. n.)

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dziś teatr nieczynny. Wkrótce premiera współczesnej sztuki amerykańskiej Arтура Millera pt. „Synowie”.

TEATR „OSA” Traugutta 1 (w sali „Szyreny”) Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek”

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21 Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passe-partout ważne.

TEATR KAMERALNY Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34 W najbliższych dniach premiera komedii-farsy E. Piotrowskiego „Wyspa pokój”.

Teatr Kukiełek ETPD Nawrot 27, tel. 160-07 W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz” - widowisko otwarte.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-99 Codziennie o godzinie 17.15 „Dwa Michały i świat cały” - Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA - „Wiosna” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

BAJKA - „Cygańska Miłość” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 2.” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA - „Zagubione Dni” godz. 18, 20 w, niedz. 14, 16. Film dozwolony od lat 14.

POŁONIA - „Słonce wschodzi” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOŚNIE - „Casablanca” godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15. Film niedozwolony dla młodzieży.

ROBOŃNIK - „Pieśń Tajgi” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13. Film dozwolony dla młodzieży.

ROMA - „Gilda” godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.

REKORD - „Rosanna 7 księżyców” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 14, 16. Film niedozwolony dla młodzieży.

STYLOWY - „Wielkie Nadzieje” godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.

ŚWIT - „Czarodziejskie ziarnko” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.

TECZA - „Sen o miłości” godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30. Film dozwolony od lat 18.

TATRY - „Pieśń Tajgi” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. Film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ - „Dzwonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.00, film dozwolony od lat 16.

WISLA - „Guramiszwilli” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ - „Sen o miłości” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30. Film dozwolony od lat 18.

ZACHĘTA - „Guramiszwilli” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16. Film dozwolony dla młodzieży

D-030442

SPORT SPORT SPORT

Na 5 piętrze przy ul. Sienkiewicza

Piękne plany Włókniarzy

W związku z zapoczątkowanym nowym sezonem sportowym

W doskonałym humorze zastaliśmy wczoraj kierownika Wydziału Sportowego w Zarządzie Głównym Włókniarzy. Nowy Rok dobrze się rozpoczyna. Włókniarze otrzymali poważniejszy zastrzyk gotówki i debatu ją właśnie jak najkorzystniej i najsprawiedliwiej tę gotówkę wykorzystać.

Preliminarz budżetowy na rok 1949 pozwoli naszym włókniarzom na realizację wielu planów, które niewątpliwie przyczynią się nie tylko do jeszcze większego umasowienia wychowania fizycznego wśród pracowników przemysłu włókienniczego, ale również do podniesienia jego poziomu wyczynowego.

Tegoroczny budżet Wydziału Sportowego Włókniarzy zamyka się w sumie około 110 milionów złotych, a więc w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrośnie bardzo znacznie. Na co ta „forsa” zostanie wykorzystana?

Z tym pytaniem zwracamy się do kierownika Wydziału Związku Włókniarzy ob. Leszewskiego.

33 MILIONY NA SPRZĘT SPORTOWY

Przed wszystkim musimy pomyśleć o sprzęcie sportowym. Na ten cel przeznaczamy 33 miliony złotych, a więc o 11 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Mamy w projekcie wyposażenie



Zofia Duchowicz nowa gwiazda lekkoatletyki radzieckiej mistrzyni ZSRR w biegu na 200 m., w którym pokonała samą Seczenową w czasie 25 sek.

Walne zebranie AZS-u

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi, zgodnie z § 23 Statutu powiadamia, iż w dniu 23 stycznia 1949 r. o godz. 9.30 w pierwszym terminie w lokalu własnym przy ul. Południowej 10 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie
2. Wybór Prezydium
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania
4. Sprawozdania:
a) Prezesa
b) V-prezesa sportowego
c) V-prezesa adm. finansowego
d) V-prezesa organizacyjnego
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja nad sprawozdaniami
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
8. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1949;
9. Wybór władz:
a) Prezesa
b) 3-ch v-prezesów
c) 6-ciu członków Zarządu
d) Komisji Rewizyjnej
e) Sądu Koleżeńskiego
10. Wybór delegatów na Walne Zebranie Centrali AZS-ów
11. Wolne wnioski

sal gimnastycznych w Częstochowie, Zielonej Górze i Bielsku, sprawienie 2 mat zapalniczych dla Sosnowca i Bielska, poza tym postanowiliśmy kompletnie wyposażać 5 drużyn hokejowych w Tomaszowie, Aleksandrowie, Lignicy, Prudniku i Kamiennej Górze.

Najwięcej sprzętu otrzymała w tym roku lekkoatletyka, bokserzy, piłkarze ręczni, pływacy, narciarze i łyżwiarze. Piłkarze będą musieli zadowolić się posiadanym sprzętem, który jedynie zostanie naprawiony.

INWESTYCJE - Drugą palącą naszą potrzebą są różne inwestycje. Na drobne poświęcamy 15 milionów,

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-u Wyszokoleniowego Nr 8

- 1. Komunikuję, że półfinały „turnieju pięściarskiego juniorów” odbędą się w dniu 15.1. o godz. 18.00, a finały w dniu 16.1. o godz. 16.00 w Aleksandrowie świetlicy przy ul. Południowej 5.
2. W dniu 15.1. br. o godz. 17.00 w Aleksandrowie winni się stawić niżej wyszczególnieni zawodnicy: Morawski, Maryniak, Sobczak, Nowak, Krajewski, Baranowski, Jalocho, Getting, Pastusiak, Pietrzak, Diakonowicz, Kamiński, Płuciennik, Grygierski, Nagajski, Rosiak, Kucharski, Misiakiewicz, Szymański, Lubełski, Słarzi, Kubisiak, Piórkowski.
3. W dniu 16.1. br. o godz. 15.00 stawią się dodatkowo zawodnicy: Debisz - Czerwiński, Wiecha, Szymura, którzy rozegrają spotkania finałowe.

Ref. Wyszokoleniowy (Cz. Dębski)

Sport w ZSRR

Nowy rekord bojerów ustanawia yachtsman radziecki

MOSKWA, (obsł. wł.) Znanymi rozgrywane są na lodowiskach Moskwy, Leningradu, Tallina, Rygi i Czelabińska.

Na dorocznym zebraniu czolowych sportowców, trenerów i przewodników organizacji wychowania fizycznego w Kijowie podsumowano osiągnięcia sportowców ukraińskich w roku ubiegłym.

W chwili obecnej znajduje się na Ukrainie 24 tys. kolektywów kultury fizycznej, zrzeszających półtora miliona sportowców. W roku ubiegłym 600 tys. sportowców Ukrainy zdobyło odznakę GTO.

Wśród licznych gałęzi sportu wielką popularnością cieszy się gimnastyka, uprawiana masowo przez tysiące zawodników. Ukraińscy zawodnicy w podnoszeniu

ciężarów należą do czołowych sztangistów ZSRR, a z pośród lekkoatletów 4-ry pierwsze miejsca w mistrzostwach Związku zajął w ubiegłym roku Balańczyk. Denisienko z Dniepro-

NIE ZAPOMNIANO O CHOJNACH

Poważną sumę na inwestycje sportowe otrzymają Chojny. Pieniądze te jednak nie są przewidziane w naszym preliminarzu budżetowym. Z początkiem wiosny przystąpimy już prawdopodobnie do budowy na Chojnach pływalni, lodowiska — ślizgawki i ogródka jordanowskie go.

Na co zużytkujemy dalsze sumy? Oto zapewne pytanie, które chcielibyście mi zadać — mówi nasz interlokutor.

TRENERZY

Poważną pozycję w naszym preliminarzu budżetowym stanowi suma przeznaczona na trenerów i pomoc doradczą dla klubów. Na ten cel przeznaczamy 10 milionów złotych. Pozwoli to nam na zwiększenie liczby trenerów z 50 do 60 i wydanie mu zwiększeniu płatnych funkcjonariuszy z 30 na 60, przy czym jednym jak i drugim będziemy mogli zwiększyć zarobki z 5 na 10 tysięcy złotych miesięcznie.

Pozwólcie, że Wam zadamy niedyskretne pytanie, skąd otrzymaliście tak poważne dotacje?

— 78 milionów dostajemy z KCZZ z dotacji Ministerstwa

Przemysłu i Handlu, 22,5 miliona z Ministerstwa Odbudowy i 10 milionów od Zarządu Głównego Włókniarzy z funduszy organizacyjnych. W sumie otrzymujemy więc ponad 110 milionów złotych, a więc sumę która pozwoli nam na zrealizowanie wszystkich naszych projektów.

Na zakończenie naszej rozmowy dowiadujemy się, że zresztą nie sportowe „Włókniarz” obejmować będzie obecnie nie tylko pracowników przemysłu włókienniczego, ale również pracowników przemysłu konfekcyjno-odzieżowego.

WE WSZYSTKICH ZAKŁADACH PRACY POWSTAŁY KOŁA SPORTOWE

We wszystkich ośrodkach tych przemysłów utworzone zostaną obok silnych klubów wyczynowych również tak zwane koła sportowe. Koła sportowe posiadają będą wszystkie zakłady pracy. Koła te pracować będą w kierunku krzewienia kultury fizycznej wśród pracowników danych zakładów i jednocześnie będą jakby siecią wylatwiającą talenty sportowe, które skierowane będą do klubów, gdzie pod okiem trenerów będą miały zapewnioną należytą opiekę.

Takich kół sportowych ma powstać w tym roku 100.

Sport u Włókniarzy ma jak widzimy piękną przyszłość przed sobą.

Hallo, tu mówi Szczecin!

Medale olimpijskie w becze od śmieci

SZCZECIN, (obsł. wł.) - Sen sacyjnego odkrycia dokonał czolek sekcji bokserkiej „Błękitni” (Stargard) Eugeniusz Walda, który porządkując ogródek w rodzinny w Zbyszynku znalazł w becze ze śmieciami pudełko z trofeami olimpijskimi.

Łódzianka-Filmowiec 5:4

W Łodzi odbył się już drugi kobiecy mecz tenisa stołowego. Tym razem spotkały się zawodniczki KS „Filmowiec” i WL Z. KS „Łódzianka”. Mecz zakończył się zwycięstwem „Łódzianki” 5:4.

Sensacją tego spotkania była porażka wicemistrziny Łodzi Heleny Adler, która uległa zawodniczce „Łódzianki” Irenie Heinrich. Punkty dla „Łódzianki” zdobyły: Juszczyk, Krystyna 2 i Heinrich Irena 3. Dla „Filmowca”: Adler Halina 2, Michalska Mirosława 1 i Furmańska Mirosława 1.

Z notatnika piłkarza

W dniu 14 bm. to jest w piątek o godz. 18 odbędzie się ogólne zebranie członków sekcji WL ZS. Zjednoczenie na którym obecność wszystkich zawodników jest obowiązkowa.

DLA UCZCZENIA KONGRESU

Dzieci z przedszkola PZPB w Rudzie Pabjanickiej złożyły dwa tysiące złotych dla dzieci po poległych bojownikach o socjalizm.

Co usłyszymy przez radio

11.40 „Nasi rodzice pracują” - audycja słowno-muzyczna dla przedszkoli. 11.50 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i Heinal. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Utwory fortepianowe. 12.45 Audycja dla wsi. 12.55 (Ł) „Przetworstwo ziemniaczane”. 13.05 PRZERWA. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Utwory fortepianowe. 15.20 (Ł) „Wśród książek dla młodzieży”. 15.30 „Spiewajmy piosenkę”. - audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 „Czajmy prasę młodzieżową”. 16.50 „Lot radziecki przez Ocean”. 17.00 „Muzyka radziecka” - audycja słowno-muzyczna. 17.45 Po radnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 (Ł) „Mickiewicz na południu Rosji”. 19.15 „Miniatury Kwartetów”. 19.40 „Wszechnica Radowa”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 21.00 „Zdrowy rozsadek Tomasa Paine’a” - słuchowisko wg Howarda Fasty. 22.00 Muzyka dawna. 22.45 (Ł) Koncert żywych. 22.55 (Ł) Omów. prog. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn

KINO „WŁÓKNIARZ” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13. KINO „BALTYK” godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 16. Film produkcji amerykańskiej w-g powieści Wiktora Hugo »DZWONNIK Z NOTRE-DAME». W rolach głównych Charles Laughton - Maureen O'Hara Reżyseria: William Dieterle.

Dzisiaj o godz. 19

Włókniarz II - Zryw II

Dzisiaj, dnia 13 stycznia br. o godz. 19 w hali Wimy, odbędzie się zawody bokserkie o drużynowe mistrzostwo Kl. B. między KS ZMP „Zryw”, a ZKS „Włókniarz”.

To i owo z boksu

W sobotę o godz. 18-iej w sali przy ul. Kilińskiego 2 odbędzie się zaległy mecz o drużynowe mistrzostwo Kl. A. w boksie pomiędzy Bawelnią i Concordią z Piotrkowa.

W sobotę o godz. 18-iej w Aleksandrowie odbędzie się półfinały młodzików a w niedzielę o godzinie 16-iej - finały.

W Radomsku dojdzie do rewanżowego spotkania: Czarni - Pilica (Tomaszów).